Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 28 kwietnia 1934. Nr. 15.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Z Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Pokrycie rat przy kupnie ratalnem wekslami.

Z chwilą przejęcia przez powódkę weksli, odpowiadających wysokości poszczególnych rat na pokrycie długu pozwanych, cena kupna za sporny samochód została po myśli § 1413.1414 k. c. wyrównaną, a tem samem ustał interes ratalny. Wedle niewadliwego też ustalenia weksel sporny zabezpieczył zapłatę nie poszczególnych rat ceny kupna, lecz wykupienie poszczególnych weksli w terminach płatności, a przy takiem zobowiązaniu ustawa ratalna nie ma zastosowania,

(Orz. 18. V. 1932, III. I. Rw. 672|32.)

*

Czas pracy kierownika przedsiębiorstwa.

Ponieważ za czas pracy uważa się liczbę godzin, przez który pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót (art. 2-gi ustawy z 18. XII. 1919, p. 7. z 1920 Dz. U.) przeto przepisu rzeczonego nie można stosować do czasu pracy swego kierownika, którego wynagrodzenie poza 8-godzinnym czasem pracy mogłaby określić tylko umowa z pracodawcą, nie zaś wspomniana ustawa.

(Orz. 16. III. 1932, III. I. Rw. 55|32.)

*

Przedsiębiorstwa do przyjmowania towarów na skład lub przechowanie.

Sporadyczne przechowanie przez przewoźnika towarów, danych mu do rozwożenia nie stanowi przedsiębiorstwa, służącego do przyjmowania towarów na skład lub przechowanie, w rozumieniu ustawy o podatku przemysł. (art. 1. a.)

Orz. 9. II 1932, II. 4. K. 989|31.

PODMIOT NABYWAJĄCY ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE.

W myśl art. 10 ustawy o podatku przemysłowym, świadectwo przemysłowe nabywa prowadzący faktycznie zakład handlowy, bez względu na to, czy czy jest właścicielem, dzierżawcą, czy tylko zarządzającym przedsiębiorstwa.

(Orz. 2. XII. 1931, II. 2. K. 1191 31).

*

OZNACZENIE O WARTOŚCI PRZEDMIOTU SPORU.

Przy oznaczaniu wartości przedmiotu sporu, o uznanie egzekucji za niedopuszczalną nie należy do sumy egzekwowanej pretensji doliczać jej odsetek i kosztów.

(Orz. 2. III. 1932, III. 1. Rw. 2871/31).

*

WYMOGI EGZEKWOWALNOŚCI ORZECZENIA POLUBDWNEGO.

Już Sąd Najwyższy orzekł w swej decyzji z 26. II. 1929, II. R. 1003/28 zapadły w sprawe egzekucyjnej między tymi samymi stronami i na podstawie tego samego tytułu egzekucyjnego i w niezmienionych okolicznościach, wyrok sądu polubownego stanowi wedle § 1. L. 16 o. e. sam przez się, a więc bez zapisu na ten sąd, tytuł egzekucyjny, zaczem nieprzedłożenie tego zapisu nie może stanowić przeszkody w dozwoleniu egzekucji. O ile Sąd rekursowy z treści powyższego przepisu wysnuwa obowiązek wierzyciela do dostarczenia dowodu, że wyrok Sądu polubownego wydał Sąd polubowny prawidłowo ustanowiony, zauważa się, że przepis ten ani żaden inny nie zawiera najmniejszej wzmianki o takim obowiązku lub dowodzie. Zresztą o ile dowodem prawidłowego ustanowienia takiego Sądu miałby być zapis na Sąd polubowny, to dowód taki w wielu wypadkach, jak to słusznie rekurentka zaznacza, nie dałby dostatecznego wyjaśnienia, gdyż jak to wynika z § 580 p. c., w zapisie nie muszą być wymienieni sędziowie polubowni imiennie, ani nawet ich liczba nie musi być wyszczególniona. Remedurę przeciw niezgodności wyroku Sądu polubownego z zapisem w odniesieniu do ustanowienia tego Sądu przepisuje przepis § 595 p. c. do którego może sięgać sędzia procesowy, a nie wolno tego czynić sędziemu egzekucyjnemu. Dla tego ostatniego miarodajny jest prócz samego tytułu, tylko przepis § 7 o. e., a ten w danym wypadku nie stoi na przeszkodzie dozwoleniu egzekucji.

(Orz. 30. VI. 1931 r. III. 1. R. 34/31).

*

EGZEKUCJA PO CESJI.

Niedopuszczalną jest egzekucja na rzecz wierzyciela, który po uzyskaniu tytułu egzekucyjnego pretensję ustnie trzeciej osobie cedował.

(Orz. 3. III. 1932, III. 1. Rw. 216/32).

*

PODPIS NA WEKSLU PRZEZ ZASTĘPCĘ.

Sąd uchylił wekslowy nakaz zapłaty, przyczem wyraził następujące zapatrywanie: Wyniki rozprawy stwierdziły, że pozwany własnoręcznie spornych weksli nie podpisał, lecz że podpisał je z upoważnienia pozwanego syn jego nazwiskiem pozwanego, nie zaznaczywszy, iż podpisuje weksel jako pełnomocnik pozwanego. Zobowiązanie wekslowe jest zabowiązaniem wybitnie pisemnem (art. 46 pr. weksl.), bez pisma niema wekslu (w art. 2. ust. 1. pr. weksl. słowo „dokument“). Art. 1, 1. 8 i art. 2 ust. 1 pr. weksl. wymagają ważności wekslu koniecznie „podpisu wystawcy“. Podpis nie oznacza zaś umieszczenia obcego imienia

(Ciąg dalszy na str. 11-tej)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. Kraków, dnia 28 kwietnia 1934 Nr. 15

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Sprawa telefoniczna.

Onegdaj odbyła się w Krakowie bardzo charakterystyczna konferencja prasowa, na której specjalnie przybyły z Warszawy Naczelnik Departamentu p. Inż. Dębicki przy współudziale Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie p. Spetta starał się przedstawicieli prasy przekonać o korzyściach, jakie wprowadza nowa taryfa telefoniczna, oparta na licznikach. Sam fakt zainteresowania się sprawą nowej taryfy telefonicznej przez Min. Poczt i Telegrafów jest niewątpliwie objawem pocieszającym. Okazało się, że głosy opinji publicznej, występującej w obronie abonentów telefonicznych, którzy przez wprowadzenie nowej taryfy zostaną wybitnie pokrzywdzeni, — znalazły przecież pewien oddźwięk u naszych czynników miarodajnych. Przyzwyczajeni bowiem jesteśmy do tego, że nasza biurokracja ministerjalna niewiele sobie robi z głosów opinji publicznej, uważając się za jedynie kompetentną do rozstrzygania najbardziej nawet skomplikowanych spraw gospodarczych. Toteż ten wyjątek w zasadzie stanowi dość miłe rozczarowanie.

Ale bo też wzburzenie opinji publicznej było niesłychanie silne. W Krakowie nie znalazł się dosłownie ani jeden abonent, któryby mógł solidaryzować się z nową taryfą telefoniczną. Argumenty, przemawiające przeciw tej nowej taryfie były tak przekonywujące i tak wszechstronne, że odnośnym czynnikom miarodajnym wypadałoby chyba tylko, aby tę nową taryfę określić całkiem poprostu jako nowe obciążenie fiskalne. Tego rodzaju określenie okazałoby się jednak dla Ministerstwa Poczt i Telegrafów niebezpieczne w skutkach, albowiem telefon nie jest przecież urządzeniem, nakazanem przez ustawy i jeżeli obywatel czuje się pokrzywdzony wysoką taryfą telefoniczną, wówczas może on zrezygnować z posiadania telefonu a wtedy żaden egzekutor nie będzie w stanie zmusić go do utrzymywania telefonu. Trzeba było zatem inaczej podejść do tego zagadnienia i „przekonać“ społeczeństwo, że nowa taryfa telefoniczna nietylko nie wprowadza podwyżki dotychczasowej opłaty, ale nawet okaże się w skutkach korzystną dla wszystkich abonentów.

Na poparcie swej tezy przytoczył delegat ministerjalny statystykę, z której wynikałoby, że w tych miastach, gdzie wprowadzono taryfę licznikową, analogiczną do tej, jaka ma być zastosowana w Krakowie, abonenci rozpływają się w entuzjaźmie dla władz pocztowych, a liczba abonentów wzrasta. P. Nacz. Dębickiemu zwrócono wprawdzie uwagę na to, że fakt wzrostu liczby abonentów nie ma nic wspólnego z nową taryfą telefoniczną, lecz jest wynikiem zniesienia opłat instalacyjnych za urządzenie telefonu, co zachęciło liczne rzesze ludności do „wypróbowania“ korzyści posiadania telefonu, — ale delegat ministerjalny trwał przy swem zdaniu, że wzrost liczby abo-

nentów jest wynikiem ulg, jakie wprowadza nowa taryfa telefoniczna.

Nie chcemy się zatrzymywać obecnie nad tem, czy zapodania delegata ministerjalnego są mniej lub bardziej wytrzymujące krytykę. Chodzi o co innego. Z ust jednego z przedstawicieli prasy padła uwaga, że jeżeli już delegat ministerjalny mówi o ulgach, to chyba nie ma na myśli życia gospodarczego, które wszak na nowej taryfie telefonicznej grubo straci, lecz ma na oku tych stosunkowo nielicznych prywatnych abonentów, którzy dla swej przyjemności chcą utrzymywać telefon. Ci abonenci przeprowadzają oczywiście znacznie mniejszą ilość rozmów a mogą tę ilość zmniejszyć jeszcze do minimum. Delegat ministerjalny potwierdził ten punkt widzenia. Ministerstwo Poczt i Telegrafów pragnie rzeczywiście obciążyć życie gospodarcze większemi opłatami, aby móc udzielić — problematycznej wartości — ulg dla prywatnych posiadaczy telefonów. Według oświadczenia p. nacz. Dębickiego sprawa miałaby wyglądać w ten sposób, że ci, którzy przeprowadzają większą ilość rozmów musieliby płacić więcej, a ci, którzy mają mniej rozmów, będą płacili mniej. Ulgi dla prywatnych posiadaczy telefonów mają zatem zostać skompenzowane zwyżką opłat od tych posiadaczy telefonów, którzy rekrutują się z życia gospodarczego. Delegat ministerjalny zaznaczył przytem, że także kupcy, czy przemysłowcy nie stracą na zwiększonej taryfie telefonicznej, albowiem będą przecież mogli tę nadwyżkę kosztów utrzymywania telefonu wkalkulować do ceny towaru i w ten sposób uniknąć ponoszenia rachunku telefonicznego z własnej kieszeni.

Otóż nad tem właśnie zdaniem pragniemy się zatrzymać. P. inż. Dębicki przyjechał do Krakowa nie w charakterze prywatnym, lecz w charakterze urzędowym, oficjalnym. Głos jego, jest zatem głosem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, a więc ważnego resortu, stykającego się miljon razy dziennie z praktycznem życiem gospodarczem. Teraz możemy sobie zatem wyrobić pogląd, jak nasza biurokracja ministerjalna, dyrygująca polskiem życiem gospodarczem ocenia istniejące możliwości gospodarcze. „Dokalkulować do ceny“ — mówi Ministerstwo Poczt i Telegrafów, podwyższając taryfę telefoniczną dla życia gospodarczego. Jutro podwyższy Ministerstwo Komunikacji taryfę kolejową i powie: Odpowiednią różnicę możecie „wkalkulować do ceny“. Pojutrze może się to stać ze świadczeniami socjalnemi, a w dzień później z podatkami. Za każdym razem może przecież biurokracja ministerjalna udzielać rad sferom gospodarczym, aby wynikającą z nowych obciążeń zwyżkę kosztów dobijały do cen towarów, tak, aby w ostatecznej konsekwencji ceny towarów poszły w górę.

Uważamy, że jest to zasadnicze nastawienie biurokracji wobec najważniejszych przejawów naszego życia gospodarczego, nastawienie, które nas już drogo kosztowało i które nas będzie jeszcze drożej kosztować. Metoda przerzucania podatków na konsumenta była możliwa w czasie, gdy konsument poszukiwał dostawcę, a nie, tak, jak jest to dzisiaj, gdy dostawca szuka konsumenta. Wobec morderczej konkurencji, panującej w handlu, ceny towarowe nie mieszczą w sobie bardzo często sumy podatków, płaconych przez kupca, a cóż dopiero kosztów takich, jak utrzymywanie telefonu. Ale przypuśćmy na chwilę, że szalony dumping cen, panujący obecnie w handlu w pościgu za konsumentem ustał i odtąd kupcy zaczynają kalkulować racjonalnie, t. j. nie sprzedają towarów po cenach, nie przynoszących im oprócz zwrotu wyłożonych kosztów handlowych, także pewien godziwy zysk. Wtedy musieliby do istniejących cen towarów dobić tę zwyżkę kosztów handlowych, jaka wyniknie z podrożenia telefonu. Co byłoby wówczas? Wtedy ceny w handlu podniosłyby się o tę różnicę kosztów, ale nadwyżka ta nie poszłaby do kieszeni kupców, lecz do kieszeni Min. Poczt i Telegrafów, a tymczasem kupcy wystawieni byliby jeszcze bardziej pod huraganowy ogień walki przeciw „zbędnemu pośrednictwu, który jedynie podraża ceny towarowe i powoduje rozwarcie się nożyc cen rolniczych i przemysło-

wych, będące nieszczęściem dla naszego kraju". Dlaczego kupiectwo miałoby wtedy ściągnąć na siebie tego rodzaju odium?

Ale — mówimy w trybie coniunctivus. Tymczasem żyjemy w czasie smutnie teraźniejszym, kiedy kupcy nie kalkulują wcale, sprzedają towary bardzo często poniżej kosztów własnych byle zdobyć potrzebną gotówkę na zapłacenie podatków. Delegat ministerjalny, siedzący „we wieży z kości słoniowej", oczywiście o tego rodzaju sytuacji kupiectwa wogóle nie jest poinformowany i dlatego tak łatwo przychodzi mu zdanie, że krzyk przedstawicieli życia gospodarczego nie jest uzasadniony, ponieważ ewentualną nadwyżkę opłat mogą sobie sfery gospodarcze odbić przez podwyższenie cen towarowych.

Takie pojęcie ma biurokracja o naszem życiu gospodarczem. I dlatego nasze życie gospodarcze ma takie oblicze.

W tym samym czasie, kiedy w Krakowie wejdzie w życie podwyższona taryfa telefoniczna, w Berlinie wejdzie w życie taryfa obniżona, przyczem taryfa telefoniczna w Berlinie będzie znacznie niższa od taryfy telefonicznej w Krakowie, mimo, że Berlin jest miastem przeszło dwadzieścia razy większem od Krakowa i mimo, że Kraków jest zwyczajną sobie prowincją, gdy Berlin jest wielką stolicą 65-cio miljonowego państwa.

Dobrze, że delegat ministerjalny zapowiedział, że na wypadek, gdyby się okazało, że abonenci krakowscy odczuwają naprawdę dotkliwie nową taryfę telefoniczną, — Ministerstwo Poczt i Telegrafów podda rewizji tę taryfę. Widomym dowodem niezadowolenia abonentów z nowej taryfy byłby oczywiście spadek liczby abonentów.

S.

Kodyfikacja zwyczajów w handlu przędzą

Warunki kupna i sprzedaży, wagi i rozstrzygania sporów — ujęte w jednolite normy. Czy nowy kodeks obyczajowy będzie stosowany?

Na ostatniem plenarnem zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi uchwalono normy techniczno-prawne w handlu przędzą bawełnianą. Nowouchwalone uzanse stanowią pierwszą próbę uregulowania zwyczajów w obrocie półsurowcami włókienniczemi, zbliżając nas pod tym względem do wzorów zagranicznych. Obejmują one jednak narazie tylko handel przędzą bawełnianą, otwartą zatem pozostaje jeszcze kwestja kodyfikacji zwyczajów, obowiązujących w handlu przędzą czesankową i sztucznojedwabną.

Ustalone ostatnio normy prawnotechniczne określają warunki kupna i sprzedaży przędzy, wagi, rozstrzygania sporów i t. p.

Według nich przędza motana sprzedawana być winna w paczkach o wadze (bez sznurków i tektury) 4,5 kg., przyczem dopuszczalna zawartość wilgoci ustalona została na 8,5%.

Reklamacje, dotyczące wagi brutto, powinny być zgłaszane najpóźniej w ciągu dwóch dni poprzednich od daty przybycia przędzy na miejsce przeznaczenia, reklamacje z powodu różnicy zawartości wilgoci, gatunku przędzy numerów, tary, gilz i szpulek — najpóźniej w przeciągu dni czternastu od tejże daty, reklamacje z powodu różnicy tary skrzyń — najpóźniej w ciągu czterech tygodni. Po upływie wyżej oznaczonych terminów odpowiedzialność sprzedawcy za wady i niedokładności wygasa.

Przędzę sprzedaje się loco przędzalnia lub skład sprzedawcy, jako zaś miejsce rozumie się skład, względnie fabrykę nabywcy.

Przędza dostarczona jest przez sprzedawcę w terminie, o ile oddana została do dyspozycji nabywcy najpóźniej w ostatnim dniu umówionego terminu loco przędzalnia wzgl. skład fabryczny sprzedawcy.

Jeżeli termin dostawy przędzy nie został w umowie bliżej określony dostawa uważana jest za natychmiastowa i strony w każdej chwili mogą żądać jej wykonania.

Jeżeli dostawca nie dostarczył przędzy w umówionym terminie lub nabywca nie odebrał jej — to każdej ze stron przysługuje prawo przedłużenia terminu o okres nie dłuższy jednak niż 10 dni. Po upływie tego przedłużonego terminu co do skutków prawnych mają moc postanowienia prawne.

W dalszym ciągu uzanse rozstrzygają sprawy, związane z odpowiedzialnością za różnice w wadze przędzy. Jeśli różnica w wadze poszczególnych paczek nie przekracza 4%, to kupujący powinien przędzę przyjąć, przyczem dostawca obowiązany jest bonifikować różnicę wagi. Jeżeli zaś ubytek wagi przekracza 4%, to kupujący ma prawo według swego uznania żądać bonifikowania różnicy, albo dostarczenia w ciągu dziesięciu dni przędzy o pełnej wadze, lub też anulować tranzakcję w stosunku do paczek, wykazujących brak wagi.

Anulowanie tranzakcji przez nabywcę jest jednakowoż dopuszczalne tylko wówczas, jeżeli sprzedawca w ciągu trzech dni nie zobowiąże się dostarczyć w ciągu dalszych dziesięciu dni przędzy o normalnej wadze.

Od wagi przędzy na kopkach odlicza się całkowitą wagę papierowych gilz-tutek, natomiast przy sprzedaży przędzy na szpulkach krzyżowych wagi gilz się nie odlicza, jeżeli nie przekracza ona 1 i ½% łącznej wagi przędzy.

Dalej uchwalone normy ustalają numerację przędzy, przyjmując za podstawę numerację angielską. Numer określa się ilością pasm o długości 840 yardów (768 metrów) w jednym funcie angielskim (453. 6 gr.), przyczem dopuszczalne są odchylenia w zwyż do 7% przy numerach do 16 włącznie, 5% przy numerach od 16 do 26 i 4% przy numerach powyżej 26.

Przy odchyleniach wniż do 3% nabywca nie może rościć żadnych pretensyj, przy różnicy większej bonifikacja wynosi połowę faktycznej procentowej różnicy numerów.

Sprzedawca nie jest jednak obowiązany do odszkodowania, jeżeli w przeciągu nowoumówionego terminu zamieni kwestjonowaną przędzę na przędzę innego numeru.

Bardzo szczegółowo normują uzanse sprawę rozstrzygania sporów i przeprowadzania badań kwestjonowanej przędzy. Próby (kondycjonowanie) przeprowadzane są w którymkolwiek z zakładów, przystosowanych do tego celu, przyczem kupujący przędzę ma prawo wyznaczyć zakład. Analiza na żądanie jednej ze stron może być powtórzona.

W wypadku, gdy kwestjonowany jest gatunek przędzy, każda ze stron może zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej o wyznaczenie zaprzysiężonych rzeczoznawców celem zbadania dostarczonej przędzy.

Analiza przędzy, względnie orzeczenie rzeczoznawców stanowi podstawę do rozstrzygania sporów przez sąd polubowny. Koszty sporu ponosi strona przegrywająca.

Tak w najogólniejszych zarysach ustalają zasady obrotu przędzą bawełnianą uchwalone przed dwoma dniami normy techniczno-prawne. Skodyfikowane one zostały po kilkoletniej pracy i są wynikiem porozumienia, osiągniętego na licznych konferencjach przedstawicieli zainteresowanego przemysłu i kupiectwa. Czy wejdą one w życie? Pierwszy artykuł przewiduje stosowanie uzansów tylko wówczas, gdy wyraźnie określi to umowa, a więc decydująca tu będzie dobra wola ze strony producentów przędzy

Zryczałtowany podatek od obrotu za 1934 rok

Celem usunięcia wątpliwości przy stosowaniu w praktyce rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 30/I. 1934 r. w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 13, poz. 111) — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 23/III. rb. L. D. V. 7867/4/34 dało następujące wyjaśnienia:

1. Do § 2 lit. d. rozp. Za obrót ze sprzedaży towarów monopolowych, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu, winna być uważana suma prowizji (rabatu, różnicy ceny towaru), przyjęta przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za lata 1930 i 1931, a nie suma, wynikająca z przerachowania prowizji na pełny obrót towarowy.

2. Do § 9 rozp. W razie stwierdzenia w trybie art. 51 i 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 17/1932, poz. 110), że przed-

siębiorstwo, zaliczone do ryczałtu w myśl § 1 lit. C. rozporządzenia zatrudnia większą ilość pracowników, niż to przewiduje § 1 lit. C. rozporządzenia, winno być takie przedsiębiorstwo wykreślone z liczby przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek, i pociągnięte do opłacania podatku przemysłowego od obrotu na zasadach ogólnych. Okoliczność, że dane przedsiębiorstwo istniało w latach 1930 i 1931 i że można byłoby ustalić mu ryczałt w myśl § 1 lit. C. rozporządzenia — jest w tym wypadku bez znaczenia.

3. Do § 14 ustęp 2. rozp. Przedsiębiorstwa, o których mowa w § 14 ust. 2 rozp. — winny opłacać zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu na rok 1934 według zasad, przewidzianych dla przedsiębiorstw nowopowstałych.

Półroczne świadectwa przemysłowe.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 30. III. 1934 r. L. D. V. 6131/4/34 upoważniło izby skarbowe do zezwalania przedsiębiorstwom handlowym, obowiązanym do wykupienia w 1934 r. całorocznych świadectw przemysłowych kat. IV przedsiębiorstw handlowych — na nabywanie półrocznych (zamiast całorocznych) świadectw przemysłowych kat. IV przedsiębiorstw handlowych, uprawniających do prowadzenia przedsiębiorstwa w ciągu całego 1934 r.

Wspomniana ulga może być udzielana na indywidualne podania płatników w trybie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 17/1932, poz. 110) pod warunkiem, iż wysokość ustalonych za rok 1932 obrotów, względnie prowizorycznie obliczonych obrotów dla przedsiębiorstw, powstałych w 1933 r. lub 1934 r., nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł. 3.000.

Całkowite zwolnienie od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego na rok 1934 może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach przy ścisłem zastosowaniu warunków, przewidzianych w cz. II p. 2 okólnika z dn. 6/XII 1933 r. L. D. V. 53573/4/33.

O kredyty dla kupiectwa.

Sprawa kredytu dla kupiectwa była swego czasu rozważana na posiedzeniach komisji do spraw handlu przy Ministrze Przemysłu i Handlu. Zagadnienie tych kredytów uznano za bardzo aktualne i w związku z tem wyłoniona została specjalna podkomisja, której zadaniem było omówienie zasad akcji kredytowej dla kupiectwa z Min. Skarbu. Niestety podkomisja ta dotychczas nie zdołała powierzonego sobie zadania zrealizować ze względu na niemożność przedyskutowania tej sprawy z przedstawicielami Min. Skarbu. Tymczasem zagadnienie kredytów dla handlu jest w dalszym ciągu sprawą najbardziej palącą i wymagającą szybkiego załatwienia. Wprawdzie jeśli chodzi o część kupiectwa, to udało się uzyskać pewne możliwości kredytowe w Komunalnej Kasie Oszczędności w Warszawie. Udzielane kredyty mają charakter krótkoterminowy (spłata w 10-ciu ratach kwartalnych) i muszą być gwarantowane hipotecznie. Dotyczy to jednak tylko kupiectwa stołecznego Jest rzeczą niewątpliwą, iż tego rodzaju akcja kredytowa powinna być rozszerzona na kupiectwo całej Polski, co stać się może jedynie po załatwieniu tej sprawy przez komisję do spraw handlu z Ministerstwem Skarbu. Ponieważ w Min. Przemysłu i Handlu zdają się doceniać potrzebę rozpoczęcia na szerszą skalę akcji kredytowej dla kupiectwa, należy mieć nadzieję, iż sprawę tę uda się w końcu załatwić. Wobec tego liczyć się należy z możliwością zwołania w najbliższym czasie konferencji czynników zainteresowanych w tej sprawie

Od redakcji.

Artykuł p.t. „Ulgi dla nowowzniesionych budowli“, zamieszczony w Nrze 14 „Przeglądu Kupieckiego“ z dnia 21 b. m. nadesłany nam został przez p. radcę Józefa Wankego, rzecznika podatkowego z Poznania (plac Nowomiejski 10 a). Nazwisko zostało z powodu przeoczenia opuszczone przy powyższym artykule.

Wolna trybuna.

O wydanie ustawowego zakazu stosowania „dodatków“ do towarów.

W poruszonej poniżej sprawie chętnie zamieścimy rzeczowe uwagi naszych Czytelników.

Redakcja.

Z artykułu pod powyższym tytułem w „Przeglądzie Kupieckim“ z dnia 14 kwietnia br. dowiadujemy się, że odnośna sprawa jest (wyjątkowo) gorliwie opracowywana i lada chwila możemy stanąć przed faktem wydania nowej ustawy.

Ponieważ jestem przekonany o **szkodliwości** a conajmniej o **niecelowości** takiej **ustawy** w naszych warunkach, pozwolę sobie wyrazić mój pogląd na tę sprawę.

Sprawa stosowania „dodatków“ do towarów jest wyrwanym szczególikiem z szerokiego „frontu“ wysiłków i dążności naszego kupca do zbliżenia się do klienta, do zacieśnienia i utrwalenia swych stosunków z tymże, do zdobycia jego względów i zaufania. W naszych warunkach, gdzie konsument jest poprostu dziedzicznie obciążony **nieufnością** do kupca, lekceważeniem (i „głębokę nieznajomością“) jego pracy w zakresie indywidualnym i społecznym, w naszych warunkach, jest zburzenie muru uprzedzeń, stopienie lodów między konsumentem a kupcem, zadaniem aktualnem i piekącem. Kupiectwo z coraz większą świadomością garnie się ku temu „frontowi“, który jest jeszcze młody i wymaga troskliwej i życzliwej opieki. Szukamy sposobów przekonania konsumentów, że radzimy mu przy doborze, według najlepszej wiedzy i sumienia, chcemy zdobyć jego zaufanie i życzliwość.

Szukamy sposobów i popełniamy może błędy (nikt nie myśli bronić nieuczciwej konkurencji) ale błędy te należy usuwać jedynie przez „domową“ ingerencję instytucyj i organizacji kupieckich, przez wychowanie i uświadamianie (przy równoczesnym odpowiednim wychowaniu konsumenta przez **prasę codzienną**, a nie wylewać dziecka wraz z kąpielą, a nie zaraz wołać policjanta! Nie przejaskrawiać szczegółów i nie zaciemniać zasadniczej intencji.

Nowa ustawa — to nowe zastraszenie już dosyć znękanego kupca to nowe sposobności do niepokojenia go przez nową falangę urzędników stojących — to trudno — nie zawsze na wysokości zadania. To nowy impuls do zniechęcenia i apatji.

Że takie ustawy zostały wydane w wielu krajach, a ostatnio w hitlerowskich Niemczech i Gdańsku, to nie jest argumentem przekonywującym. Tam stosunek kupca do konsumenta i naodwrót znajduje się na znacznie wyższym poziomie niż u nas. W pierwszym rzędzie **stałe ceny.** Jaki sens może mieć u nas zakaz dodatku o wartości ½—1% ceny kupna, kiedy u nas ceny stałe są wyjątkiem a przeważnie można utargować z podanej ceny 20 do 30%! Jest to „urządzenie“ bardzo niezdrowe i przykre zarówno dla kupca, jak i konsumenta. Stowarzyszenia kupieckie powinny dołożyć wszelkich starań w kierunku zniesienia tego stanu rzeczy, również i klijent będzie po jakimś czasie omijał sklepy, w których podają mu nierealne ceny. Wszelkie próby zracjonalizowania czynności kupieckich możliwe będą dopiero po ustaleniu się zasady stałych cen, która zagranicą jest już ogólnie przyjętą i zrozumiałą sama przez się.

Pozatem ustawowy zakaz stosowania dodatków do towarów ma w Niemczech i Gdańsku za zadanie ochronę drobnego kupca przed domami towarowemi. U nas domów towarowych prawie że niema. Całe kupiectwo jest drobne, aż nadto drobne.

Tendencje prawodawcze, które tam w danych stosunkach politycznych znajdują pewne uzasadnienie byłyby u nas jałowem naśladownictwem.

Uważam, że otwarciem dyskusji na powyższe tematy „Przegląd Kupiecki“ przyczyniłby się w dużej mierze do wyświetlania wielu piekących spraw, czem wyświadczyłby kupiectwu dużą przysługę.

Kupiec Krakowski.

Ulgi celne.

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ (Nr. 31) z dnia 13 kwietnia br. ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 31 marca r. b. o ulgach celnych. Rozporządzenie ustala następujące cła ulgowe (za pozwoleniem Min. Skarbu): od tkanin z jedwabiu sztucznego (za wyjątkiem osobno wymienionych): jedno lub wielobarwnych o szerokości 58 cm., zaopatrzonych w brzegi o splocie taflowym szerokości nie węższej niż 5 mm., przeznaczonych do wyrobów parasoli i parasolek — o wadze 1 m. kw. a) powyżej 120 g. — na 1500 zł. od 100 kg.; b) o wadze 120 kg i mniejszej — na 2000 zł.; od części maszyn młynarskich: postawów walcowych — na 90 zł., od aspiratorów, łuszczarek, automatycznych łuszczarek-perlaków, maszyn do czyszczenia i odsiewania kaszek, oraz jagielników — na 110 zł., pytli płaskich — 80 zł., odsiewaczy, zychtmaszyn, cylindrów i innych maszyn młynarskich osobno niewymienionych — na 160 zł., od przyrządów elektrycznych zapłonowych i oświetleniowych do samochodów, elektrycznych wycieraczek szyb, sygnałów elektrycznych, kierunkowskazów elektrycznych, do samochodów — na 500 zł., aparatur elektrycznych rozrusznikowych — na 500 zł. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

Kronika.

Czechosłowacka fabryka galanterji stołowej poszukuje zdolnego i solidnego kupca, któryby się interesował zastępstwem tejże fabryki.

Zgłoszenia tylko pisemne do »Przeglądu Kupieckiego« pod. L. 2067|34|D.

ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA w Krakowie zawiadamia, że wpisy na rok I. przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót, od godziny 10—12 w sekretarjacie Szkoły, Mikołajska 9, **telefon 164-40.**

Komunikat.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA REALNOŚCI WIELKIEGO KRAKOWA, odbędzie się **w niedzielę, dnia 29-go kwietnia b. r. o godz. 3-ciej popołudniu w Sali Bolońskiego, Rynek Główny 34, I. p.**

Porządek dzienny obejmuje aktualne referaty w sprawach nieruchomości miejskiej, wybory do Wydziału, Komisji Kontrolującej i t. p.

O obniżkę taryfy pocztowo-telegraficznej.

Związek Izb handlowych ponownie wystąpił do min. poczt i telegrafów w sprawie poddania rewizji obowiązujących opłat pocztowych. W memorjale tym Związek Izb podniósł, iż niedostosowanie opłat pocztowych do zmniejszonej wydatnie stopy życiowej i zdolności nabywczej szerokich warstw społeczeństwa, a wszczególności przemysłu i kupiectwa, stwarza niekorzystną sytuację tak dla sfer gospodarczych, jak i dla samej poczty. Ograniczanie potrzeb, związanych z korzystaniem z usług poczty, co z konieczności ma miejsce w coraz szerszym stopniu, oddziaływa ujemnie na normalny tok interesów gospodarczych.

Równocześnie Związek wskazał, iż konieczna wydaje się realizacja opracowanego w swoim czasie szczegółowego projektu taryfy opłat pocztowych za listy, kartki pocztowe, próbki, paczki, składowe, przekazy, druki i t. p. oraz opłat telefonicznych i telegraficznych.

Kartel wytwórców parafiny?

Od dłuższego czasu ukazywały się w prasie krajowej pogłoski o mającem nastąpić scentralizowaniu sprzedaży parafiny na rynku wewnętrznym. Rozmowy rafineryj w celu sfinalizowania tej sprawy toczą się w dalszym ciągu. W zasadzie osiągnięto zgodę wszystkich zainteresowanych na centralizację na rynku krajowym sprzedaży parafiny, obecnie zaś znajduje się na warsztacie kwestja opracowania szczegółów. Podobne porozumienie wzorowane byłoby na porozumieniu odnośnie sprzedaży eksportowej parafiny, którą zajmuje się „Syndykat Przemysłu Naftowego" Sp. z o. o.

Koszty egzekucyj

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do urzędów podatkowych w sprawie uwzględniania rekursów przy obliczaniu kosztów egzekucyjnych. Dotąd w wypadku obniżenia wymiaru podatków, należności za egzekucję pobierano nie od kwoty zredukowanej, lecz od pierwotnie wymierzonej. Powodowało to ściąganie nadmiernych kosztów egzekucyjnych, nieproporcjonalnych częstokroć do należności skarbowych.

W sprawie rozporządzenia o dozorze nad mlekiem.

Ministerstwo opieki społecznej wydało do wojewodów okólnik w związku z rozporządzeniem o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

Wojewodowie zwrócić mają uwagę władz administracyjnych w kierunku wzmocnienia kontroli nad mlekiem i jego przetworami, w szczególności zaś nad mlekiem w handlu domokrążnym, ulicznym, targowym oraz mlekiem sprzedawanem z baniek. Kontrola ma dotyczyć zarówno warunków przewozu i sprzedaży mleka, jak i jego jakości. Wozy, używane do przewozu mleka, nie mogą być miejscem sprzedaży.

Ministerstwo wyjaśnia, że intencją rozporządzenia jest zorganizowanie punktów zbiorczych mleka, które byłyby zapoczątkowaniem właściwych zlewni mleka, mających być w przyszłości jedynym pośrednikiem między wytwórcą a konsumentem.

Normalizacja zeszytów szkolnych.

P. min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego W. Jędrzejewicz wydał ostatnio zarządzenie, dotyczące normalizacji zeszytów szkolnych. Zarządzenie to wydane na podstawie ustalonych przez Komisję Normalizacji Druków i Wydawnictw Państwowych przy Prezydjum Rady Ministrów zasad zawiera m. in. następujące warunki: 1) zeszyty winny być sporządzane w wymiarze 148 m|m na 210 m|m, format A. 5, przepisane przez Polską Normę P. M.|0—102, 2) do wyrobu zeszytów może być używany wyłącznie papier ćwierćdrzewny, ze znakiem wodnym, nieprzejrzysty, obustronnie satynowany, biały, o odcieniu lekko kremowym, o ciężarze 1 m. kw., równego 80 g., 3) ceny zeszytów szkolnych przeznaczonych do użytku w szkołach powszechnych nie mogą przekraczać norm ustalonych przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 4) sprawa zeszytów rysunkowych i bloków będzie unormowana oddzielnem zarządzeniem. Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 20 sierpnia 1934 r. a równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie sprzeczne z niniejszem zarządzeniem przepisy. W okresie przejściowym do wyczerpania zapasów, nie dłużej jednak jak do końca roku szkolnego 1934|35 mogą być używane obok zeszytów, odpowiadających wymaganiom niniejszego zarządzenia również zeszyty dotychczasowych typów.

Sprawa godzin handlu.

Konieczność zreformowania obowiązujących przepisów o godzinach handlu wysunięta została przez organizacje gospodarcze i przez władze. W tej dziedzinie wysuwane są obecnie dwie tezy. Według pierwszej chodziłoby o wydanie zezwolenia na handlowanie do godziny późniejszej przedsiębiorstwom artykułów spożywczych. Zachodzą jednak objekcje, czy tego rodzaju wyłom nie pociągnie za sobą rozszerzenie tego przepisu na inne artykuły. Jak bowiem wiadomo, w sklepikach spożywczych sprzedawane są i inne artykuły drobne. Toteż poza drobnymi kupcami branży spożywczej inne branże przeciwstawiają się ogłaszaniu tego rodzaju niekompletnych przepisów. Drugi projekt oparty jest na liberalnych przykładach zachodnio-europejskich i amerykańskich, według których prawo handlowania byłoby nieograniczone, jednak z tem zastrzeżeniem, że godziny zatrudniania pracowników najemnych byłyby w całej rozciągłości utrzymane. Nad temi projektami przeprowadzane są obecnie zasadnicze dyskusje, które mają ostatecznie wysunąć wnioski dla władz centralnych. W każdym razie istnieje wyraźna tendencja w kierunku przeprowadzenia w najbliższym czasie reformy.

Między fabrykami mebli giętych doszło do porozumienia.

Jak się dowiadujemy z powodu dojścia do porozumienia między fabrykantami mebli giętych w Polsce, w najbliższych dniach wejdzie w życie umowa zawarta w ostatnich dniach pomiędzy większemi fabrykantami mębli giętych z całej Polski mocą, której dla rynku wewnętrznego utworzone zostanie Biuro Kontrolne z siedzibą w Krakowie.

Do czynności Biura należeć będzie fakturowanie zamówień, inkaso należytości, zaś zamówienia poszczególne fabryki będą wykonywać bezpośrednio. Również niebawem dojdzie do skutku międzynarodowy kartel mebli giętych. Szczegóły zawiązania kartelu podamy w najbliższym czasie.

Współpraca ze sferami gospodarczemi w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Jak się dowiadujemy, w sprawie ubezpieczeń społecznych nastąpił pewien zwrot korzystny, a mianowicie Izba Ubezpieczeń Społecznych odbywać ma co pewien czas konferencję z przedstawicielami naczelnych organizacyj gospodarczych. Konferencje te będą miały na celu wyjaśnianie zasad stosowania poszczególnych przepisów w zakresie ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Ponieważ jednak Izba Ubezpieczeń Społecznych nie może rozważać spraw ewentualnej nowelizacji ustawodawstwa przeto współpraca ta będzie miała charakter ograniczony. Tem niemniej jednak taka współpraca może przynieść pewne korzyści życiu gospodarczemu. Natomiast jeśli chodzi o ewentualne rozpoczęcie prac Rady Ubezpieczeń Społecznych, to Min. Opieki Społecznej uważa, iż niema obecnie podstaw prawnych do powołania takiej instytucji, moc obowiązująca bowiem poprzednich przepisów w tej sprawie wygasła. Jak słychać jednak w Min. Opieki Społecznej rozważana jest możliwość zacieśnienia współpracy w zakresie ubezpieczeń społecznych ze sferami gospodarczemi.

i nazwiska przez inną osobę (por. art. 11. 3 i 6 pr. wekslowego z jednej strony, a art. 24. ust. 1. pr. weksl. z drugiej strony), ale umieszczenie imienia i nazwiska przez osobę, która weksel podpisuje, lub jego zastępcę prawnego (§ 886 u. c.). Jeżeli ktoś podpisuje weksel w cudzem imieniu, to nie może bez dodatku umieszczać imienia i nazwiska zastąpionej osoby, ale musi umieścić swój własny podpis z wyrażeniem stosunku pełnomocnictwa lub zastępstwa do zastąpionej osoby (§ 1017 u. c.). Tak też rozumie zastępstwo i art. 8 pr. weksl. Przepis ten nie upoważnia nikogo do podpisywania obcej osoby tejże imieniem i nazwiskiem, bo byłoby to poprostu fałszowaniem podpisu (por. art. 68 pr. weksl.).

(Orz. 13. III. 1928 r. III. Rw. 2483/27, O. S. P. VII. 419).

*

PIWNICA, JAKO ODDZIELNY SKŁAD.

Z przepisów art. 11 do 14 powołanych w art. 22 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wynika, że za oddzielny skład należący do przedsiębiorstwa uważać trzeba tylko taki skład, który niema bezpośredniego połączenia z zakładem handlowym. Piwnica, używana jako skład materjałów aptecznych i znajdująca się w tym samym budynku co apteka, a zarazem mająca połączenie z apteką przez wspólną sień, nie jest oddzielnym składem.

(Orz. 25. V. 1932, II. 3. K. 362/32).

*

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE III. KATEGORJI.

W myśl załącznika do art. 23. ustawy z 15. VII. 1925 o podatku przemysłowym, cz. II., A. 1 kategorja trzecia pkt. 1., zakłady prowadzące handel towarowy na podstawie świadectw przemysłowych III. kategorji mogą zatrudniać, prócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego subjekta handlowego. Z tego wynika, iż ustawa rozmiary przedsiębiorstwa handlowego uzależnia od ilości fachowych subjektów handlowych, a nie od ogólnej ilości pracowników, zatrudnionych w zakładzie, którzy mogą nie mieć charakteru subjektów handlowych, jak np. chłopcy do posyłek, posługaczy i t. p.

Orz. 26. XI. 1931. II. 1. K. 1046/31).

*

SPRZEDAŻ TOWARU W PRZEDSIĘBIORSTWIE GASTRONOMICZNEM CELEM SPOŻYCIA POZA PRZEDSIĘBIORSTWEM.

Sąd orzekający ustalił, że oskarżona była właścicielką piekarni oraz cukierni (kawiarni) i wykonywała w lokalu cukierni drobną sprzedaż pieczywa, bądź to dla osób pijących w jej cukierni kawę, bądź to na zewnątrz do domu, tudzież, że oskarżona wykupiła odpowiednie świadectwo przemysłowe dla piekarni i dla cukierni, ale nie wykupiła osobnego (trzeciego) świadectwa przemysłowego dla drobnej sprzedaży pieczywa. Według powyższych ustaleń oskarżona prowadziła przedsiębiorstwo gastronomiczne (cz. II. A. VII załącznik do art. 23 ustawy o państw. podatku przemysłowym), którego cechą jest spożywanie przez klijentelę odnośnych produktów na miejscu, które jednakże nie traci cech przedsiębiorstwa gastronomicznego przez to, że towar, wchodzący w zakres danego przedsiębiorstwa jest spożywany przez konsumentów poza lokalem, w którym towar jest do spożycia podawany. Ponieważ ustawa nie określa bliżej pojęcia przedsiębiorstwa gastronomicznego, przeto miarodajne być musi powszechnie przyjęte rozumienie danego wyrazu lub pojęcia. W życiu potocznem przyjęte jest kupowanie w cukierniach wyrobów cukierniczych także celem spożycia poza lokalem przedsiębiorstwa, wydawanie z restauracyj obiadów „do domów" itp., mimo to jednak nie można uznać, by tego rodzaju czynności nie leżały w zakresie „przedsiębiorstwa gastronomicznego" okoliczność, że towar, wchodzący w zakres tego przedsiębiorstwa, sprzedawany jest także celem spożycia poza przedsiębiorstwem i dlatego sprzedaż tego towaru nie stanowi przedsiębiorstwa oddzielnego, od którego należałoby opłacić odrębny podatek.

(Orz. 31. V. 1932, II. 4. K. 400/32).

*

Ad. art. 11/2 a ust. o ochr. lokat. Tylko nędza wyjątkowa, istniejąca w chwili powstania zaległości komornego, uchyla ujemne skutki z tą zaległością połączone, nie zaś nędza późniejsza. **(0.29/3 1933 I. C. 2806/32).**

Za ważną przyczynę rozwiązania najmu uważać należy zaleganie przez lokatora mimo upomnienia z zapłatą conajmniej dwóch po sobie następujących rat komornego bez różnicy czy przypadają one za okres poprzedzający bezpośrednio wytoczenie powództwa, czy też za okres dawniejszy **(0.30/8. 1933. I. C. 945/33).**

Orzeczenie Urzędu Rozjemczego o podstawowem komornem w sporze między właścicielem domu i lokatorem nie wiąże Sądu przy ustalaniu podstawowego komornego w sporze między tymże lokatorem a jego sublokatorem o komorne za ten sam lokal.

(0.8/6. 1933. I. C. 2318/32).

*

Ad. art. 2 ust. 6 i 9 rozp. z 16/3. 1928. Przyznanie pracownikowi przez zarząd Funduszu Bezrobocia zasiłku, przysługującego pracownikom umysłowym, nie może krępować Sądu przy określeniu charakteru pracy pracownika. **(0.17/5. 1933. I. C. 2939/32).**

O kwalifikacji pracownika rozstrzyga rodzaj czynności przez niego przeważająco spełnianej, a nie tytuł jaki sobie przybiera lub jaki mu pracodawca nadaje. **(0.11/5. 1933. I. C. 2875/32).**

*

Ad. art. 16 ust. o czasie pracy. Praca w godzinach nadliczbowych z reguły nie ulega kompenzacji z okresami czasowych przerw pracy w zakładzie, wynikłych bez winy pracownika, z tego powodu też pracodawca nie może domagać się potrącenia pracy w godzinach nadliczbowych z okresami opłacanych, lecz nie zawinionych przez pracownika przerw pracy. **(0.30/11. 1932. I. C. 395/32.**

Ustawa nie zabrania stronom umawiać się o wynagrodzenie za pracę, przekraczającą 8 godzin dziennie, wymaga jedynie, ażeby z umowy było widoczne, co pracownik otrzymuje za pracę nomalną, a co za godziny nadliczbowe. **(0.23/3. 1933 I. C. 1513/32).**

Jeżeli w umowie o pracę ustalono dokladnie cyfrowo dłuższy niż 8-mio godzinny czas pracy i wynagrodzenie za ten dłuższy czas pracy, pracownikowi nie należy się wynagrodzenie, przewidziane w tym artykule za pracę dłuższą, niż 8-godzinną. **(0.4/1. 1933. Rw. 1595/ 32).**

❄

Służba biletowa kinoteatru, odźwiernych, portjerów i dozorców podpada pod przepisy rozp. o czasie pracy, przewoidujące możność przedłużenia czasu pracy niektórych kategorji pracowników do 12 godzin na dobę. **(0.11/4. 1933. I. C. 2441/32).**

❄

Ad. art. 15. 101 pr. weksl. Posiadacz weksla, legitymujący się idosem in blianco jest uprawniony do zaskarżenia weskla, choć weksel zaprotestowano na żądanie innej osoby. **(0 4/4. 1933. C. H. 567/33).**

❄

Ad. art. 92. ust. o podat. przem. Towar oddany spedytorowi na skład przez trzecie osoby nie odpowiada za podatek przemysłowy należny od spedytora. **(Wyrok S. N. C. II. Rw. 12/33).**

Jak zwerbować klijentelę?

Pomysłowość kupców amerykańskich

W pewnym sklepie chińskiej porcelany w Texas jest zwyczaj umieszczania na każdej sprzedawanej sztuce nazwiska kupującego i dokładnej daty nabycia przez niego towaru.

W ten sposób klijent ma wrażenie, że rzecz nabyta nabiera niejako cech osobistych, jest jakby związana z jego życiem. Wnukowie jego będą mogli pochwalić się. że dany przedmiot już tak długi okres czasu znajduje się w ich rodzinie.

Działanie na pewien, swego rodzaju snobizm konsumenta, jest napewno skuteczne.

❄

Jeden z wytwórców napojów słodowych ogłasza w prasie, że ofiaruje swej młodocianej klijenteli przy każdym zakupie — kopertę z markami do zbioru. Wielu młodych filatelistów zachęci to niewątpliwie do odwiedzania sklepu pomysłowego wytwórcy,

❄

W okresie wyprzedaży jeden ze sklepów w Oklohama reklamuje w gazetach, iż przyjmuje stare koszule i płaci za nie po 20 centów, sumy te obliczane są następnie od rachunku klijenta. Odkupywana w ten sposób od nabywcy bielizna ofiarowywana jest przez sklep towarzystwu dobroczynności.

Ta dwojakiego rodzaju reklama, trafiająca do litościwego serca i... kieszeni klijenta, daje niewątpliwie najlepsze rezultaty,

❄

Sklepy spożywcze podają ogłoszenia w pismach codziennych, w których niedoświadczone młode gosposie znajdują pierwszorzędne „przepisy" kucharskie.

Nietylko producent, ale, i to przedewszystkiem, kupiec amerykański na słusznem stoi stanowisku, że niema takiego towaru, któryby się sam sprzedał i sam reklamował. A już napewno nie można pozostawić „prosperity" sklep i fabryki jej własnemu losowi.

Reklama nie może być przytem zawsze tak samo banalna i „tuzinkowa"; dostosować trzeba indywidualne pomysły do każdego rodzaju klijenteli, do każdego towaru i do różnych warunków lokalnych inne sposoby i sposobiki.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.